



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Poniedziałek, 12 maja 1941 r.

Rok II-Nr 113 (219)

JÓZEF PIŁSUDSKI

† 12 maja 1935.

Legenda o srebrnych dzwonach

Dawno już temu, wiele lat...
Nad Wilją i nad Wisłą
Żył Olbrzym znan na cały świat
Co dęby jak dźbła na ziem kładł,
Z taką szedł mocą w przyszłość

W najnikczemniejszych wrogów tłok
Z odkrytą szedł przyłbicą.
Sto mil miał każdy jego krok,
Ponurą noc, najgęstszy mrok
Ciął myśli błyskawicą.

Stopy od ran obrzękły mu
A pot zalewał oczy,
Gdy bez spoczynku i bez snu,
Z wichrów nabrawszy w piersi tchu,
Ku jasnym szczytom kroczył.

Zbryzgany błotem, obelg syt,
Z ciężkim na barach głazem,
Pół wieku piął się na ten szczyt...
Wreszcie rozpalił Wielki Świt
Piorunem - swym rozkazem

I rzekł otarłszy pot z swych lic:
Macie iść po tej drodze,
Którą oświetla czynów znicz.
Wszystko Wam dałem - sobie nic.
Spełniło się, odchodzę.

Jedną Wam tylko prośbę ślę,
Gdy odejść mi już przyszło:
Niech tam gdzie dzieckiem modlił się,
Nad Wilją spocznie serce me
A ciało zaś nad Wisłą.

Serce me niech u matki stóp
Koi się wieczną ciszą,
Bo taki uczyniłem ślub.
Nad ciałem zaś gdy legnie w grób,
Niech dzwony srebrne wiszą.

A jeśli przyjdą trwogi dnie,
Wówczas od stóp macierzy,
Wzłéci z nad Wilji serce me,
Nad Wisłą rozkołysze się
I w srebrny dzwon uderzy.

Słońce nad światem krwawo lśni
A ludzie mówią wszędzie
O Tym, co pod dzwonami śpi
I o tej prawdzie która tkwi
W przedziwnej tej legendzie.

Czuwa Olbrzymy święty duch...
Słychać znów tętent koni...
Nowy się jakiś począł ruch...
Wyteżaj więc Narodzie słuch,
Czy srebrny dzwon nie dzwoni.

Adam Kowalski

T E S T A M E N T

Gdy palec Boży ziemi dotyka, stuletnie dęby ku ziemi gną szyć, a gdy grzmoty i błyskawice po ziemi idą, ptaszyny i ludzie chowają się do schronisk i domów. Gdy palec Boży ziemi dotyka, gdy idzie taka wielka wojna, jaką myśmy przeżyli; to ziemia jęczy i woła, a wyroki gdzieś w niebie wysoko się piszą - dla jednych zatracenie, dla innych odrodzenie. I gdy czasy tak wielkie idą, co świat na inny zmieniają, to czasy te nie są na miarę piersi tchórzyków, piersi łotrzyków.

Państwo i naród, które na podstawie kłamstwa, na podstawie negowania prawdy budują myśl polityczną, dążą do zguby. Ten jest słabszy, kto buduje na kłamstwie i na fałszu, w porównaniu z tym, kto chce budować na prawdzie. Jak w walce wódz, który się opiera na kłamliwych wieściach, który się kłamliwymi raportami kieruje, idzie do przegranej, tak samo naród, który na kłamstwie buduje swoje myśli, idzie ku swojej zgubie.

Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem.

Każdej nowej prawdzie trzeba odwagi myśli.

Wojsko, to prawda siły, ramienia, co broni i chroni, co życie daje, życie innym otwiera, co krwią, jak cementem, mości prawdę historii i trwania narodu.

Niech każdy żołnierz, zaczawszy od najwyższego dowódcy, kończąc na najświeższym rekrucie, pamięta, że od jego sumienności w pracy, od jego wysiłku zależy, czy zabezpieczy narodowi to, czego po nas, **żołnierze**, naród spodziewać się ma prawo: - niezależność i pełną swobodę urzędzenia się po swojemu w Wolnej Ojczyźnie.

Honor służby staje nieraz w sprzeczności z honorem osobistym, ale honor służby jest jak sztandar, z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem... Bez honoru służba wojskowa jest zawsze bez duszy i traci siły.

Zarówno w najradośniejszych, jak najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowany i zrównoważony, zdolny do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie.

Józef Piłsudski

T E L E G R A M Y

STRATY MARYNARKI HANDLOWEJ

w miesiącu kwietniu

Londyn, 11.V..(R) Brytyjskie ministerstwo informacji ogłosiło następujące dane o stratach sojuszniczej marynarki handlowej w miesiącu kwietniu br.

Na skutek działań nieprzyjacielskich w m.kwietniu br.zatopionych zostało ogółem 106 statków o łącznej pojemności 488.124 tonn. W tym było 60 statków brytyjskich o poj.293.089 tonn, 43 statków sojuszniczych o poj.189.473 tonn i 3 statki neutralne o poj.5.562 tonn.

Komentarze wskazują, że nastąpiła więc pewna poprawa w stosunku do miesiąca marca br.o ile chodzi o straty na Atlantyku. Natomiast łącznie z stratami greckimi i jugosłowiańskimi są to największe straty jakie poniesiono w ciągu jednego miesiąca od początku wojny.

Dla właściwej oceny wysokości tych strat przypomina się, że w kwietniu 1917 r.,gdy swój szczyt osiągnęła kampania prowadzona przez niemieckie łodzie podwodne,zatopione zostały statki sojusznicze o łącznej poj.881.027 tonn, w czym łączna poj.statków brytyjskich wynosiła 525.820 tonn,gdy w kwietniu br. odnośne straty są zaledwie nieco wyższe od połowy odpowiednich cyfr z poprzedniej wojny.

Komunikat o kwietniowych stratach sojuszniczej marynarki handlowej ogłoszony został nieco wcześniej, niż to było pierwotnie przewidywane. Komunikat admiralicji brytyjskiej w tej sprawie spodziewany był dopiero w połowie b.m. Wcześniejsze ogłoszenie danych nastąpiło na skutek dużego zainteresowania amerykańskiej opinii publicznej tą sprawą, a to w związku z rozpatrywaną obecnie kwestią użycia wojennej floty amerykańskiej do konwojowania transportów przeznaczonych dla W.Brytanii.

Komisja morska Stanów Zjedn.A.P.roz poczęła już stałą obsługę przy pomocy statków pływających pod flagą amerykańską linii żeglugowych wiodących do strefy Morza Czerwonego. Równocześnie rozpoczęta zostanie dodatkowa obsługa linii żeglugowych,wiodących do Chin.

O P Ó R N A B A Ł K A N A C H

Cane(Kreta)11.V..(R) Grecy nie składają broni.Świadczy o tym grupa 250 uczniów greckiej szkoły podchorążych

t.zw.Evelpides,która pomimo nakazu władz niemieckich pozostania w koszarach przemaszerowała z bronią i sztandarem przez Korynt i Peloponez.

W Monenvassa o 200 km od Aten zała dowołała się ona i odpłynęła na Kretę, gdzie została z entuzjazmem powitana przez Greków i Sojuszników.W samej Grecji również istnieją jeszcze inne zarzewia oporu.

Radio ateńskie doniosło, że b.główny dowódca wojsk greckich gen.Papagos, oraz kilku kierowników resortów ministerialnych,m.i.spraw zagranicznych zostało aresztowanych. Na polecenie władz niemieckich mają oni być postawieni przez rząd Tsalakoglou w stan oskarżenia za rzekome sprowokowanie wojny z Niemcami.

Z Jugosławii nadchodzą wiadomości o utrzymującym się w kraju oporze zbrojnym. Około 10 tysięcy jugosłowiańskich zdołało się skryć w górach Bośni i Czarnogóry z karabinami maszynowymi i amunicją. Prowadzą oni ożywione działania podjazdowe.

Równocześnie donoszą, że cały skarb jugosłowiański został uratowany.Jeszcze przed wybuchem działań wojennych zdołano wywieść z kraju 45 ton złota.

W związku z tym aresztowany został przez Gestapo patriarcha prawosławnego kościoła Jugosławii Gawryło, oskarżony o ukrycie skarbu państwa i klejnotów królewskich.

WŁOCHY POD KONTROLĄ NIEMIECKĄ

Londyn 10.V..(R) Prasa amerykańska donosi, że włoskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne w państwach obcych straciły zupełnie swą niezależność i zostały podporządkowane specjalnym organom niemieckim. W Ameryce 51 konsulatów włoskich otrzymało polecenie współpracy z najbliższymi placówkami niemieckimi. Współpraca ta wygląda w ten sposób, że personel, dyspozycja pieniędzy oraz kurierzy dyplomatyczni poddani są pod kontrolę przedstawicieli władz niemieckich. Zarządzenia te wywołały żywe niezadowolenie w ambasadzie włoskiej w Waszyngtonie.

Współpraca włosko-niemiecka jest ogromnie poniżająca dla Włochów i odbiera rządowi faszystowskiemu resztę prestiżu zarówno zagranicą jak i we własnym kraju. Przyjaźń z Niemcami pociąga zresztą za sobą niemiłe konsekwencje także w innych dziedzinach.

Dziennik "New-York Times" przynosi wiadomości o nowych ograniczeniach spożycia mięsa we Włoszech.Do tychozas mieli Włosi cztery dni bez mięsne w tygodniu,obecnie będzie ich pięć. Daje się również odczuwać brak

innych środków żywności przede wszystkim chleba. Na tym tle doszło nawet do poważnych demonstracji antyniemieckich wśród młodzieży akademickiej, a w następstwie ich do zamknięcia Uniwersytetu w Rzymie.

Na rolę jaką przypada Włochom w tej współpracy z Niemcami charakterystyczne światło rzuca też nast.fakt. Agencja prasowa "Niezależnych Francuzów" donosi, że do Francji nadchodzą znaczne oddziały wojsk włoskich celem zastąpienia oddziałów niemieckich przetrzucanych na wschód. Ostatnio obsadzono wojskami włoskimi okolice Bordeaux.

Lista ofiar wybitnych przedstawicieli reżimu faszystowskiego powiększyła się o nazwisko pułk. Carlo Antione, na celnego dyrektora włoskiej służby transportowej i wybitnego znawcy spraw motoryzacji. Pułk. Antione zginął dnia 3 maja br. w czasie lotu nad Afryką północną.

SABOTAŻYSTY WŁOSCY PRZED SĄDEM W U.S.A.
Nowy Jork, 10.V.(R) Kapitan oraz naczelny inżynier włoskiego statku handlowego "Villaperosa" skazani zostali przez sąd amerykański na karę więzienia po trzy lata za sabotaż i uszkodzenie maszyny statku. Ośmiu innych członków załogi skazanych zostało na półtoraroczne więzienie.

SŁABE WYNIKI NIEMIECKIEJ WOJNY PODWODNEJ NA OCEANIE ATKANTYCKIM
Waszyngton, 10.V.(R) Według danych Komisji morskiej Stanów Zjednoczonych tylko 8 statków wiozących materiał wojenny dla W.Brytanii zostało zatopionych w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Ogółem opuściło Stany Zjednoczone w tym czasie 205 statków załadowanych wszelkiego rodzaju sprzętem i materiałami. Cyfry te są dowodem małej skuteczności ofensywnych działań niemieckiej marynarki wojennej przede wszystkim łodzi podwodnych jeśli chodzi o szlaki morskie łączące W.Brytanię ze Stanami Zjednoczonymi.

STRATY MARYNARKI HANDLOWEJ "OSI"
Londyn, 11.V.(R) Admiralicja brytyjska ogłosiła komunikat, stwierdzający, że w ciągu ub. 6 tygodni nieprzyjacielska marynarka handlowa straciła 600 tys.tonn statków. Ogółem dotychczas zatopiono 2.912 tys.tonn statków nieprzyjacielskich, w czym jest 1.756 tys.tonn statków niemieckich, 1.090 tys.tonn statków włoskich i ok. 66 tys.tonn statków znajdujących się na usługach Niemiec i Włoch.

KULISY ZATARGU IRACKO-BRYTYJSKIEGO

O paradoksalnej sytuacji w Iraku świadczy fakt, że dotychczas Irak nie nawiązał oficjalnych stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Stosunki te zostały zerwane dnia 6 września 1939, na mocy postanowień układu sojuszniczego z W.Brytanią.

Tymczasem prasa amerykańska donosi, że amb. Rzeszy w Ankarze von Papen przed wyjazdem z Turcji przekazał po słowi irackiemu w Stambule 50 tys.f. w złocie, najwidoczniej na cele prowadzenia dywersji przeciwko W.Brytanii. Obecnie zbuntowany rząd iracki zorientował się, że rozpoczął awanturę, w której nie może liczyć na realną pomoc wojskową, zwłaszcza ze strony Niemiec, a jej polityczne następstwa mogą być bardzo daleko idące.

Rząd turecki odbył nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone podobno zagadnieniu irackiemu. Bezpośrednio po tym posiedzeniu premier turecki odbył dłuższą rozmowę z irackim ministrem wojny gen. Szawkatem.

Z ROSJI SOWIECKIEJ

Prasa brytyjska donosi, że po objęciu stanowiska premiera przez Stalina b.min.spr.zagr. Litwinow został powołany kierownikiem biura informacyjnego sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych i ma przedłożyć Stalinowi sprawozdanie o ostatnich wydarzeniach międzynarodowych.

Źródła japońskie podały, że dokonywana jest silna koncentracja wojsk sowieckich na zachodniej granicy Rosji Sowieckiej. Wiadomości te zostały oficjalnie zdemonstrowane przez agencję "Tass", która określiła je jako wytwór chorobliwej wyobraźni.

KRONIKA BRYGADY

12 MAJ

dzisiaj Pankracego - jutro Serwacego

Kalendarzyk historyczny:

1364 Założenie Uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza Wielkiego.
1935 Zgon Józefa Piłsudskiego

POLSKIE KINO OBOZOWE

w poniedziałek dnia 12 maja b. r.
w y ś w i e t l a f i l m p. t.
" S E R E N A D A B R O D W A Y U "
z Jeanette MacDonald w roli głównej.
Początek przedstawienia o g. 18.30.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

WZNOWIENIE DZIAŁAŃ W LIBII

Kair, 11.V.(R) W Libii pod Tobrukiem; po dniu w którym nie było nic do zanotowania, podjęte zostały znów działania patroli brytyjskich. Również pod Sollum stwierdzono ożywioną działalność patroli brytyjskich. Zadano straty nieprzyjacielowi i wzięto pewną liczbę jeńców.

Niemcy z trudnością znoszą warunki pustynne o czym świadczą następujące fakty, podane przez żołnierzy brytyjskich przybyłych z Zachodniej pustyni do Haify. Okazuje się, że patrole australijskie pod Tobrukiem napotkały już grupy żołnierzy niemieckich, skarżących się na zupełne wycieńczenie z powodu upałów i poddających się z tego powodu do niewoli. Niektórzy z nich nie pili wody od 48 godzin. Żołnierze niemieccy poddają się po uprzednim pozbyciu się broni.

Lotnictwo brytyjskie jest nieustannie w akcji. Najciężej bombardowane były w ostatnich dniach Derna i Tripolis. Poza tym wyrządzono szkody samolotom nieprzyjacielskim znajdującym się na lotnisku w Gazala. W Dżedabaja rozbito kolumnę transportową. W Tripolisie trafiono ponownie molo, wywołując znaczne eksplozje, elektryczną centralną i inne budynki, gdzie wzniecono pożary. Wszystkie samoloty brytyjskie powróciły nieuszkodzone.

Marynarka brytyjska dokonała silnego ataku na Benghazi. Podczas tego bombardowania, przeprowadzonego w czwartek rano, trafiono w kilka statków stojących w porcie. Poza tym przecięto drogę dwom statkom, zmierzającym do portu i zniszczono je. Jeden z nich miał poj. 3 tys. tonn, a drugi z ładunkiem amunicji o poj. ok. 6000 tonn, - jak stwierdza komunikat admiralicji brytyjskiej - został "rozbity w drzazgi".

RAF dokonało również niezwykle udanego nalotu na lotniska w Catanii i Comiso na Sycylii, całkowicie zaskakując nieprzyjaciela. W Catanii zaatakowano popołudniu trzy grupy samolotów typu Me 111 i grupę JU 88. Ostrzeliwano też z karabinów maszynowych żołnierzy wychodzących z koszar. Podobnie w Comiso zniszczono jeden samolot typu Me 109 i ostrzeliwano grupę 30 oficerów. Poza tym podpalamo jeden Ju 52, 3 bombowce nieprzyjacielskie i 2 inne samoloty. Orientując się według pożarów bombowce brytyjskie lotem nurkowym zaatakowały jeszcze grupę samolotów dwumotorowych, podpalając kilka z nich. Pozostawiono też w płomieniach aparaty

typu JU 52. Wszystkie samoloty brytyjskie powróciły nieuszkodzone.

Komunikat egipskiego min. obrony kraju donosi, że w dniu 10 bm rano dokonany został nalot na strefę kanału Suezkiego. Wyrządzone zostały lekkie szkody. Czynne były baterie artylerii przeciwlotniczej. Ofiar w ludziach nie było.

Admiralicja brytyjska donosi o dokonaniu przez lotnictwo włoskie w ciągu czwartku, bezskutecznych ataków przeciwko okrętom brytyjskim, odbywającym działania w zachodnim basenie Morza Śródziemnego. Okręty nie doznały żadnych szkód. Samoloty nieprzyjacielskie były odpierane ogniem artylerii przeciwlotniczej i przez myśliwce marynarki. Lotnictwo brytyjskie straciło 2 aparaty, przyczym za łogę jednego zdołano uratować.

Nieprzyjaciel atakował przy pomocy bombowców, zrzucających torpedy, eskortowanych przez myśliwce jak też bombowców do lotu nurkowego. M.i. odparto grupę 25 bombowców nurkowych, eskortowanych przez myśliwskie samoloty typu Me 110, nim atak zdołał być zorganizowany.

Zaatakowana eskadra okrętów zadała nieprzyjacielowi następujące straty: ogniem artylerii zniszczono 3 bombowce z torpedami i jeden typu S.79., a 2 bombowce z torpedami poważnie uszkodzono. Myśliwce marynarki brytyjskiej straciły jeden samolot typu JU 87 i 2 typu S.79 oraz uszkodziły poważnie jeden JU 87, jeden Me 110 i jeden Gr 42. Poza tym szereg dalszych aparatów nieprzyjacielskich doznało uszkodzeń.

Nowy komunikat egipskiego min. spr. wewnętrznych stwierdza, że w nocy na 11 bm. samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na strefę kanału Suezkiego. Spotkał je ogień artylerii przeciwlotniczej. Zrzucone zostały bomby, które wyrzadziły nieznaczne szkody własności prywatnej. Jedna osoba odniosła rany.

SUKCESY BRYTYJSKIE W ABISYNII.

W Abisynii wojska brytyjskie posuwają się zarówno od północy jak i od południa, w kierunku Amba Aligi. Wzięto nowych jeńców i zadano nieprzyjacielowi straty. We wschodniej części prow. Godzam zabito z garnizonu wycofującego się z Debra Marcos 80 żołnierzy i raniono 200. Na południu po kilkudniowych walkach wyparto nieprzyjaciela z silnie umocnionych pozycji. Jedna z nich rozciągała się na 13 km w głąb. Oddziały czo

łowe zbliżają się do Adola, położonego o 75 km na północ od Neghelli i do Alge, podobnie oddalonego od Yavello.

Podczas ostatnich postępów pod Ambą Alagi wojska hinduskie idące od północy wzięły do niewoli 150 jeńców. Znaczne postępy poczyniła również kolumna południowa, zadając Włochom ciężkie straty. Działania na południe rozwijają się pomyślnie.

Lotnictwo brytyjskie i imperialne dokonało silnego ataku na forty w Amba Alagi i na kolumny transportowe oraz obozy włoskie na pozostałych terenach. Przyczyniło się to do dalszego obniżenia ducha resztek walczących wojsk nieprzyjacielskich. Działania odbywają się w coraz to mniej sprzyjających warunkach klimatycznych.

Cesarz Haile Selassie nadesłał na ręce premiera brytyjskiego telegram z podziękowaniami dla rządu i armii brytyjskiej za pomoc w odzyskaniu niepodległości przez Abisynię. Prem. Churchill w odpowiedzi podkreślił, że Haile Selassie jest pierwszym z monarchów, który zdołał powrócić tryumfalnie na tron wydarty mu przez zbrodniczych przywódców państw "osi".

SYTUACJA W IRAKU

Komunikat wojenny z dn. 10 maja stwierdzał, że w okręgu Habbanyh i Basra panuje spokój. Z Habbanyh patrole nasze utrzymują kontakt z oddziałami powstańczymi, które wycofały się w kierunku na Ramadi i Falluja. Dnia 11 bm podano, że w okręgu Habbanyh i Basra panował spokój.

Lotnictwo brytyjskie wykazuje ożywioną działalność nad terenami zajętymi przez powstańców irackich. Bombardowano lotniska w Mossulu, Rasziđ i Bakuba. W Szahraban zniszczono na ziemi 10 samolotów irackich. Zaatakowano też niedaleko Ramadi niewielką kolumnę nieprzyjacielską, która prawdopodobnie eskortowała jednego z przywódców powstańczych Fawzi Kawakji. Zniszczono samochód osobowy i autobus, zabijając z karabinów maszynowych ich pasażerów. Rankiem 11 maja jednostki pancerne RAF-u zajęły po poprzednim zbombardowaniu fort Rutbah, niedaleko lotniska o tej samej nazwie, zajętego przez siły brytyjskie już dwa dni wcześniej. Ponadto atakowano ponownie koszary i lotnisko w Mossulu oraz zabudowania wojskowe w szeregu miejscowościach zajętych przez oddziały powstańcze.

GWALTOWNY NALOT NA LONDYN

Londyn 11.V.(R) Działalność bombowców niemieckich nad W. Brytanią w nocy z 9 na 10 jak również za dnia 10 maja była nie wielka. Pojedynczo lecące samoloty zrzuciły w czasie nocy

pewną ilość bomb nad różnymi częściami kraju, szkody i straty były jednak nieznaczne. Zestrzelono trzy samoloty niemieckie. Donoszą też o zaatakowaniu jednego pociągu, który był ostrzeliwany z karabinu maszynowego. Kilka osób zostało rannych.

W nocy z 10 na 11 bm. lotnictwo niemieckie dokonało bardzo gwałtownego nalotu na Londyn. Pełnia księżyca ułatwiła nieprzyjacielowi zadanie. Zrzucano na miasto wielką ilość bomb o wysokiej sile wybuchowej i zapalających. Szkody są znaczne. Bomby niemieckie trafiły m.i. w 5 szpitali, kilka kościołów, Parlament, Muzeum Brytyjskie i szereg budynków prywatnych. Pewnej ilości pożarów nie zdołano bezwzględnie opanować.

W czasie nalotu stracono 35 samoloty nieprzyjacielskie. Niewielka ilość bomb rzucona została także w innych częściach kraju, lecz szkody i straty były nie znaczne.

NISZCZYCIELSKIE NALOTY NA NIEMCY

w Mannheim, Ludwigshafen i Hamburgu Londyn 11.V.(R) W nocy z piątku na sobotę bombowce RAF-u dokonały skoncentrowanego ataku na obiekty przemysłowe w Mannheim i Ludwigshafen, gdzie zrzucano wielkie ilości bomb i wyrządzono duże szkody.

Inne eskadry atakowały równocześnie Berlin, oraz doki w Calais, Ostendzie, Boulogne i Ymuiden. Dokonano też kilku skutecznych nalotów na lotniska niemieckie w Norwegii i Francji. W operacjach tych Anglicy stracili 3 samoloty.

Duża formacja bombowców brytyjskich zaatakowała w nocy z 10 na 11 bm. dzielnicę przemysłową, doki i statki w porcie w Hamburgu, wyrządzając nieprzyjacielowi znaczne szkody. Inne formacje bombardowały w tym samym czasie port w Bremen, Emden i Rotterdamie, jak również obiekty wojskowe w Berlinie. Poza tym atakowano statki niemieckie, z których dwa zatopiono. W czasie walk na terytorium nieprzyjacielskim stracono 2 maszyny niemieckie. Anglicy stracili tej nocy we wszystkich operacjach łącznie siedem samolotów.

KRONIKA BRYGADY (C.D.)

GRUPA CHARBIŃCZYKÓW U DOWÓDCY SBSK.

W ubiegłą niedzielę, jako w pierwszą rocznicę wyjazdu z dalekich Chin, grupa Charbińczyków zameldowała się u Dowódcy S.B.S.K. Wszyscy uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie, po czym przedstawieni byli przez mjra Kwiatkowskiego p.gen.Kopańskiemu, który następnie podejmował ich w kasynie oficerskim lampką wina.